

Sygn. akt II Ca 2338/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2023 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Ryszard Małecki

Protokolant: p.o. stażysty Weronika Czyżniejewska

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2023 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa R. C.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Pile

z dnia 20 września 2022 r.

sygn. akt I C 736/20

oddala apelację;

zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Ryszard Małecki

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Pile:

zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 32.578,40 zł (trzydzieści dwa tysiące pięćset siedemdziesiąt osiem złotych czterdzieści groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7 września 2022 r. do dnia zapłaty,

ustalił nieistnienie pomiędzy stronami stosunku prawnego umowy kredytu z dnia 30 października 2006 r. nr (...),

oddalił powództwo w pozostałej części,

kosztami procesu obciążył w całości pozwanego, pozostawiając szczegółowe ich rozliczenie referendarzowi sądowi, przy czym wynagrodzenie pełnomocnika powoda przyznaje w stawce minimalnej.

Pozwany zaskarżył powyższy wyrok w części tj. zakresie punktu 1, 2 i 4

Pozwany wniósł o:

o zmianę zaskarżonego Wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości tj. także w zakresie ustalenia nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwotę 32.578,40 zł z odsetkami,

Ewentualnie w przypadku stwierdzenia przez Sąd II instancji, iż Regulamin bądź umowa zawierają w sobie postanowienia abuzywne, lecz do rozliczeń stron można stosować kurs średni NBP lub Umowa może być wykonywana bezpośrednio w CIIF, wniósł o:

zmianę zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie dokładnych fragmentów Umowy lub Regulaminu, które należy uznać za abuzywne oraz stwierdzenie zakresu stosunku prawnego łączącego strony, a wynikającego z zawartej Umowy, który w dalszym ciągu obowiązuje i w konsekwencji określenie wzajemnych świadczeń powoda i pozwanej istniejących w takim stosunku prawnym przy uwzględnieniu:

zastosowania kursu średniego NBP poprzez przyjęcie, iż w zakresie w jakim postanowienia Umowy i Regulaminu odsyłają na etapie wypłaty kwot kredytu do kursów kupna walut obowiązujących w Banku możliwym jest stosowanie, w miejsce kursów kupna walut obowiązujących w Banku, kursu średniego NBP obowiązującego w dniu dokonania danej wypłaty, a w zakresie w jakim postanowienia Umowy i Regulaminu odsyłają na etapie spłaty poszczególnych rat kapitałowych i rat odsetkowych do kursów sprzedaży walut obowiązujących w Banku możliwym jest stosowanie, w miejsce kursów sprzedaży walut obowiązujących w Banku, kursu średniego NBP obowiązującego w dniu dokonania danej spłaty;

możliwości spłaty - przez Powoda, rat kapitałowych oraz rat odsetkowych bezpośrednio w walucie kredytu tj. w walucie CHF, a tym samym poprzez usunięcia z treści stosunku prawnego łączącego strony wszelkich odesłań do kursów kupna/sprzedaży walut obowiązujących w Banku i przyjęcie, iż wszelkie rozliczenia w zakresie spłaty rat kapitałowych i odsetkowych mogą być dokonywane zgodnie z pozostałą treścią Umowy,

Ewentualnie w przypadku uznania przez Sąd II instancji, iż istnieje konieczność przeprowadzenia całego postępowania dowodowego od nowa, wniósł o:

uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W przypadku oddalenia przez Sąd II instancji apelacji Pozwanej w zakresie wniosków z punktów I – III i uprawomocnienia się Wyroku, Pozwana biorąc pod uwagę zgłoszony zarzut zatrzymania zgłosił ewentualny wniosek apelacji o poniższej treści:

Pozwana podnosi ewentualny zarzut zatrzymania kwoty 32.578,40 zł stanowiącej roszczenie Pozwanej w stosunku do Powoda o zwrot kwoty wypłaconej Powodowi na podstawie Umowy i wnosi o:

zmianę Wyroku poprzez uwzględnienie w jego sentencji, że:

„Spełnienie świadczenia przez Pozwaną zasądzonego na rzecz R. C. po zaoferowaniu Przez R. C. Pozwanej kwoty 148.086,29 zł lub zabezpieczeniu przez R. C. roszczenia Pozwanej o zwrot tej kwoty.”

o rozpoznanie apelacji na rozprawie, w tym również pod nieobecność Pozwanej na rozprawie;

o zawieszenie niniejszego postępowania do czasu zakończenia postępowania prowadzonego przez Sąd Najwyższy w sprawie do sygn. akt: III CZP 11/21;

W zakresie kosztów postępowania:

W przypadku uchylenia zaskarżonego Wyroku pozwany wniósł o:

o zasądzenie od R. C. na rzecz (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. kosztów procesu w ramach postępowania odwoławczego (w tym kosztów zastępstwa procesowego) według norm przepisanych i pozostawienie Sądowi I instancji do orzeczenia tychże kosztach procesu w ramach postępowania odwoławczego.

W przypadku zmiany zaskarżonego Wyroku:

o ponowie rozstrzygnięcie o kosztach procesu (w tym kosztach zastępstwa) przed Sądem I instancji oraz o zasądzenie od R. C. na rzecz (...) Bank (...) S.A. w W. kosztów procesu w ramach postępowania odwoławczego (w tym kosztów zastępstwa procesowego) wg norm przepisanych.

W pierwszej kolejności pozwany na wypadek niepodzielenia argumentów apelacji, na podstawie art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. podniósł zarzut zatrzymania kwot zasądzonych na rzecz Powoda R. C. - w zaskarżonym wyroku do czasu zaoferowania przez Powoda — R. C. - na rzecz Pozwanej lub zabezpieczenia roszczenia o zwrot kwoty 148.086,29 zł wypłaconej Powodowi w związku z zawartą przez Powoda z poprzednikiem prawnym Pozwanej umową kredytu nr (...) z dnia 30 października 2006 roku, stosownie do informacji przedstawionej w zaświadczeniu o wypłacie kredytu, stanowiącej załącznik nr 9 do Odpowiedzi na Pozew.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

naruszenie art. 233 S 1 k.p.c. poprzez dokonanie wadliwej oraz sprzecznej ze sobą oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie polegającego na stwierdzeniu, iż Sąd I instancji uznał za wiarygodne dokumenty m.in. Umowę (załącznik nr 4 do Odpowiedzi na Pozew, Regulamin (załącznik nr 5 do Odpowiedzi na Pozew), Oświadczenie o Ryzyku (załącznik nr 7 do Odpowiedzi na Pozew), przedłożone do akt postępowania oraz uznał za wiarygodne zeznania Powoda,

czego konsekwencją błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż Powód był narażony na brak bezpieczeństwa i nie miał możliwości przewidzenia skutków Umowy (str. 10 uzasadnienia Wyroki) podczas gdy Powód w Umowie (załącznik nr 4 do Odpowiedzi na Pozew) oraz Oświadczeniu o Ryzyku (załącznik nr 7 do Odpowiedzi na Pozew) złożył oświadczenia, że został on poinformowany o ryzyku kursowym oraz o tym, jaki ma ona wpływ na kredyt. Ponadto, Sąd I Instancji przedstawił swoją interpretację tego, jak w jego ocenie powinny wyglądać pełne i właściwie spełnione obowiązki informacyjne i z perspektywy takich ustaleń uznał, że informacje przekazane przez Bank były niepełne. Jednakże w tym zakresie, to Sąd I Instancji posłużył się dowolnością i jednostronnością w ustalaniu zarówno zakresu, jak i sposobu przekazywania informacji o produktach finansowych, które nie wynikały z żadnych przepisów. Żadne przepisy prawa nie ustalały w jaki sposób i o czym dokładnie ma być informowany kredytobiorca. Ocena dokonana przez Sąd I Instancji jest więc w tym zakresie bezpodstawną — nie sposób uznać za właściwe takie działanie Sądu, który po kilkunastu latach od zawarcia Umowy, wprowadza ustalone przez siebie obowiązki informacyjne i stwierdza, czy zostały ono prawidłowo wykonane.

naruszenie art. 233 S 1 k.p.c. poprzez dowolne i niepoparte jakimikolwiek dowodami ustalenie, że Postanowienia Umowy i Regulaminu odwołujące się do przeliczeń walut według tabel kursowych banku można uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdyż rzekomo na ich podstawie Pozwana miała możliwość narzucenia sposobu ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi oraz posiadała swobodę w wyznaczaniu kursu waluty i wysokości zobowiązania Powoda w sytuacji gdy w sprawie na tą okoliczność nic został przeprowadzony jakikolwiek dowód, a tym samym powód nie sprostał udowodnieniu okoliczności w postaci tego, iż konkretne kursy wymiany rażąco odbiegały od kursów rynkowych, a tym samym stosowanie przez Pozwaną tabel kursowych prowadziło do rażącego pokrzywdzenia Powoda jak również, iż Pozwana mogła dowolnie kształtować kursy walut umieszczane w tabelach,

czego konsekwencją był błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na bezpodstawnym przyjęciu przez Sąd I instancji, iż stosowanie przez Pozwaną tabel kursowych prowadziło do rażącego pokrzywdzenia interesu Powoda, godziło w dobre obyczaje oraz naruszało równowagę kontraktową stron Umowy przyznając bankowi prawo do jednostronnego kształtowania wysokości świadczenia.

naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolne i nieoparte jakimikolwiek dowodami ustalenie, że Bank posiadał swobodę w wyznaczaniu kursu waluty, podczas gdy kurs stosowany przez Bank był wyznaczany według ściśle ustalonej wewnętrznej procedury oraz pozostawał w korelacji do kursu Narodowego Banku Polskiego.

naruszenie art. 358 § 2 k.c., w zw. z art. 353 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 Prawo Bankowe poprzez przyjęcie, iż w Umowie zastosowano mechanizm waloryzacyjny w sytuacji, gdy wysokość świadczeń stron w Umowie nie była uzależniona od zewnętrznych mierników wartości, których zmienność w czasie mogła wpływać na wysokość salda kredytu wskazanego w Umowie, a kredyt zawarty pomiędzy Stronami był kredytem denominowanym, nie indeksowanym. Saldo, w przeciwieństwie do kredytów indeksowanych, było jednoznacznie wyrażone w § 1 ust. 1 Umowy w walucie CHF, a na jego wysokość nie miały wpływu wahania kursów walut, a samo wyrażenie kwoty udzielonego kredytu w CHF nie miało na celu waloryzacji zobowiązania, celem było zapewnienie finansowania poprzez udzielenie kredytu walutowego oprocentowanego wg. stawki LIBOR dla CHF.

naruszenie art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 poprzez przyjęcie, iż wola konsumenta, który uważa, iż stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i Utrzymanie umowy w mocy w sytuacji gdy zgodnie z najnowszym orzecznictwem TSUE ww. Przepis nie może być interpretowany w ten sposób, iż przy dokonywaniu tej oceny sąd rozpoznający sprawę może oprzeć się wyłącznie na potencjalnie korzystnym dla konsumenta charakterze unieważnienia danej umowy w całości. zatem, w świetle przewidzianych w prawie krajowym, w konkretnym wypadku należy zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której pewne klauzule zostały unieważnione

naruszenie art. 385 § 1 k.c. poprzez błędne oraz bezpodstawne przyjęcie przez sąd 1 instancji, iż odwołanie się w postanowieniach lub Regulaminu do tabeli kursowej Pozwanego jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, w sytuacji, gdy kwota kredytu udzielonego Powodowi została określona w sposób jednoznaczny, a Pozwana nie mogła w sposób samodzielny wpływać na wysokość kapitału pozostałego do spłaty (zmiany kursu CHF do PLN nigdy nie miały wpływu na saldo zadłużenia Powoda, oraz raty kredytu bowiem saldo oraz raty zawsze były określone tylko i wyłącznie w walucie CHF) jak także nie dysponowała uprawnieniem do samodzielnego kształtowania wysokości salda zadłużenia Powoda, cały czas wyrażonego w walucie CHF. Zawarcie przez Powoda umowy kredytu denominowanego w CHF było dla Powoda w momencie zawarcia tej umowy bardziej korzystne, co potwierdził w zeznaniach, niż zawarcie umowy kredytu w PLN, oprocentowanego według stawki WIBOR, a tym samym niższe raty kapitałowe i odsetkowe w ramach kredytu równoważyły się z ryzykiem możliwości wzrostu kursu CH

naruszenie art. 385 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 6 Dyrektywy 93/13 poprzez bezpodstawne i błędne przyjęcie, że Umowa oraz Regulamin zawierają niedozwolone postanowienia pozbawione transparentności oraz które zostały arbitralnie narzucone Powodowi i tym samym są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy w sytuacji, gdy umowa kredytu denominowanego była dopuszczalna w przepisów prawa zarówno w dniu zawarcia Umowy jak i obecnie, a był poinformowany o ryzyku zmiany kursu walut. W konsekwencji nie istnieją więc przesłanki do uznania, że postanowienia Umowy i Regulaminu zaproponowane przez Pozwaną były nieuzgodnione indywidualnie, w sytuacji, gdy Powód miał realną możliwość uzgadniania postanowień indywidualnie, ale z niej nie skorzystał, co sprawia, że kwestionowane postanowienia nie można uznać za abuzywne w rozumieniu art. 385 § 1 k.c. — Powód nie wykazał ani sprzeczności postanowień Umowy z dobrymi obyczajami, ani też rażącego naruszenia interesów Powoda w skutek zawarcia bądź »konania Umowy.

naruszenie art. 69 par. 1 i 2 prawa bankowego w zw. z art. 385 § 1 k.c. poprzez bezpodstawne przyjęcie, że postanowienia Umowy i Regulaminu odwołujące się do tabel kursowych stanowią główne postanowienia Umowy, bez których Umowa nie może dalej funkcjonować w sytuacji, gdy w rzeczywistości zgodnie z ustalonym w orzecznictwie poglądem, pojęcie „głównych świadczeń stron” należy interpretować wąsko, w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy, które to elementy w niniejszej sprawie określone zostały w przepisie art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zgodnie z którym głównym świadczeniem kredytodawcy jest oddanie do dyspozycji kwoty kredytu, w uzgodnionej walucie, na czas określony w umowie, z przeznaczeniem na określony cel, natomiast

świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot wykorzystanego kredytu wraz odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz ewentualnie zapłata należnej prowizji od udzielonego kredytu. Ponadto zdaniem Pozwanej Umowa oraz Regulamin nie zawierają postanowień abuzywnych, a nawet jeśli Sąd I instancji rzeczywiście takie postanowienia w Umowie bądź Regulaminie by zidentyfikował (czemu Pozwana zaprzecza), to powinien przeprowadzić analizę możliwości dalszego wykonywania Umowy przez strony. Jak wskazano w wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 roku C-19/20, sankcja nieważności nie jest sankcją przewidzianą przez Dyrektywę 93/13 jak również stwierdzenie nieważności nie może być uzależnione wyłącznie od żądania konsumenta.

naruszenie art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w zw. z art. 5 k.c. poprzez pominięcie i niepoddanie stosownej ocenie prawnej przez sąd I instancji faktu, iż Powód w toku procesu nie wykazał konkretnych naruszeń jego interesu (tym bardziej takich, które miałyby charakter naruszeń rażących), a motywacją Powoda do zawarcia Umów był fakt, iż kredyt w CHF był kredytem korzystniejszym, zaś Sąd I instancji orzekł na korzyść Powoda jedynie w oparciu o nieudowodnione twierdzenia zawarte w Pozwie, co w konsekwencji stanowiło przejaw niezgodnego z prawem wykorzystania przez Powoda jego praw wynikających z Dyrektywy 93/13, bowiem Powód pomimo nie wykazania naruszenia jego interesów w oparciu o zaskarżony Wyrok uzyskał nieoprocentowany kredyt przy jednoczesnym braku zaoferowania świadczenia wzajemnego.

naruszenie art. 5 k.c. poprzez wydanie orzeczenia aprobującego nadużycie praw podmiotowych przez Powoda, które w istocie prowadzi do uzyskania nieuprawnionego przysporzenia majątkowego tj. możliwości korzystania z kapitału Pozwanej bez jednoczesnego zaoferowania świadczenia wzajemnego na rzecz Pozwanej, który to kapitał został wykorzystany przez Powoda na spłatę poprzednich kredytów w walucie PLN, co stanowi przejaw naruszenia zasad współżycia społecznego z uwagi na fakt, iż utrzymanie w mocy orzeczenia sądu I instancji nie tylko narusza zasady współżycia społecznego w relacjach pomiędzy Powodem a Pozwaną, ale także stanowi przejaw naruszenia powszechnie obowiązujących zasad ekonomii, bowiem akceptacja działań Powoda doprowadzi do znacznego pokrzywdzenia tych osób, które w latach 2006 – 2008 zawierały umowy kredytów w PLN oprocentowanych według stawki WIBOR.

naruszenie art. 410 S 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez bezpodstawne uznanie zasadności powództwa i orzeczenie na korzyść Powoda w ramach pkt I sentencji Wyroku obrazującego się w orzeczeniu obowiązku zapłaty przez Pozwaną na rzecz Powoda kwoty łącznie 32.578,40 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 07 września 2022 roku do dnia zapłaty, w sytuacji, gdy w ocenie Pozwanej w niniejszej sprawie nie zachodzą przesłanki do uznania całości, jak również chociażby części Umowy bądź Regulaminu za nieważne, a tym samym w sprawie brak jest podstaw na jakichkolwiek kwot pieniężnych od Pozwanej w ramach rzekomego świadczenia nienależnego realizowanego przez Powoda na rzecz Pozwanej, które obecnie wymagałoby zwrotu jakichkolwiek kwot pieniężnych na rzecz Powoda.

W konsekwencji zarzutów procesowych oraz zarzutów co do błędów w ustaleniach faktycznych sprawy, w uzupełnieniu faktów opisanych w zarzutach, w ocenie Pozwanej faktami ustalonymi przez Sąd I instancji niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy są następujące fakty:

pozwana miała rzekomą całkowitą dowolność w określaniu kursów wymiany walut zawartych w jej tabelach kursowych;

Umowa i Regulamin zawierają postanowienia, które mogą zostać uznane za abuzywne; tabele kursowe stosowane przez Pozwaną w sposób rażący naruszały interesy Powoda jako konsumenta jak również, że samo ukształtowanie Umowy przez Pozwaną per se stanowiło naruszenie interesu Powoda jako konsumenta oraz było sprzeczne z dobrymi obyczajami.

w przypadku znaczącego i niemożliwego do przewidzenia wzrostu kursu waluty cały ciężar tego zdarzenia został przerzucony na kredytobiorcę;

uznanie, iż nikt nie poinformował Powoda o skutkach umowy kredytu w walucie obcej;

uznanie, iż Powód nie mógł negocjować Umowy i Regulaminu.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się niezasadna.

Sąd Okręgowy podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego oraz wyrażoną na ich kanwie ocenę prawną z tym zastrzeżeniem, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku omyłkowo, rozważając możliwość utrzymania w mocy umowy łączącej strony, Sąd Rejonowy odniósł się do umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej, zamiast do umowy o kredyt denominowany.

Sporna umowa miała charakter kredytu denominowanego do CHF.

W kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu. W przypadku z kolei kredytu indeksowanego, kwota kredytu jest podana w walucie krajowej, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu. Kredyt walutowy jest udzielony, wypłacany i spłacany w walucie obcej, a w konstrukcji umowy nie ma powiązań z walutą polską.

Ani w dacie jej zawierania, ani obecnie nie ma ustawowej definicji tego rodzaju umowy, jednak porównanie ze zbliżonymi umowami występującymi w obrocie nakazuje uznać za umowę kredytu denominowanego taką umowę, w której kwota kredytu wskazana w umowie a zarazem odpowiadająca pierwotnej wierzytelności banku jest wyrażona w walucie obcej, oprocentowanie jest oparte o wskaźnik referencyjny charakterystyczny dla tej waluty obcej, kwota kredytu jest wypłacana i z reguły spłacana w złotych polskich po przeliczeniu na walutę kredytu.

Cechą odróżniającą kredyt denominowany od klasycznego kredytu wyrażonego w walucie obcej jest jego wypłata i z reguły spłata w złotówkach. Takie ułożenie stosunku umownego – inaczej niż przy kredycie indeksowanym - skutkuje przyjęciem przez kredytobiorcę dwojakiego rodzaju ryzyka zmiany kursu waluty. Po pierwsze skoro umówiona kwota została wyrażona w walucie obcej, to różnice kursowe w okresie od zawarcia umowy do faktycznej wypłaty kredytu powodują, iż kwota wypłacana w złotych będzie ostatecznie wyższa lub niższa od kwoty kredytu, która byłaby wypłacona w dacie zawarcia umowy. Jest to istotne zwłaszcza przy kredytach wypłacanych w transzach przez czas kilku czy kilkunastu miesięcy. Po drugie spłata w złotówkach powoduje, że różnice kursowe skutkują zarówno zmianą wysokości raty jak i przeliczonego na złotówki salda zadłużenia. W obu wypadkach różnice kursowe mogą ulec powiększeniu przez spread walutowy banku: kredyt jest wypłacany po kursie kupna, a spłacany po kursie sprzedaży. Im wyższy jest spread walutowy banku tym niższa kwota zostanie wypłacona, zaś wyższa kwota pozostanie do zapłaty.

Tego rodzaju umowa różni się zatem także od kredytu indeksowanego, choć niewątpliwie oba rodzaje umów miały na celu stworzenie kredytu obsługiwanego w złotówkach, ale oprocentowanego korzystniejszą stawką procentową używaną w odniesieniu do walut obcych. Po pierwsze w umowie kredytu denominowanego wierzytelność banku będzie od początku wyrażona w walucie obcej. Jest to znacząca różnica konstrukcyjna: usunięcie z umowy kredytu denominowanego klauzul przeliczeniowych na złotówki doprowadzi umowę do postaci „czystego” kredytu walutowego (w przypadku kredytu indeksowanego usunięcie klauzul przeliczeniowych powoduje powstanie kredytu złotowego oprocentowanego według stawki LIBOR). Po drugie choć oba kredyty będą miały tak samo określone oprocentowanie (oparte o wskaźnik LIBOR), to w innych momentach nastąpi ich przeliczenie na walutę obcą i z powrotem, co oznacza naliczanie odsetek od różnych kwot w CHF.

Skoro kredyt jest wypłacany w walucie krajowej, pojawia się pytanie, w jaki sposób zostaje obliczona umieszczona w umowie kredytu kwota we frankach szwajcarskich – sposób jej ustalenia nie został wskazany w umowie.

Należy uznać, że wysokość tej kwoty została jednostronnie określona przez bank przed sporządzeniem umowy (kwota kredytu została przygotowana wcześniej przez bank i przedstawiona do decyzji kredytobiorcy, co nakazuje uznać, że nie była ona przedmiotem indywidualnych uzgodnień) – sposób określenia kwoty we frankach nie wynikał z żadnych ustaleń umownych pomiędzy bankiem a kredytobiorcą, ale jedynie z wewnętrznych regulacji banku.

Powyższe stwierdzenie wskazuje na dodatkową różnicę kredytu denominowanego rozważanego w sprawie niniejszej w porównaniu do kredytu walutowego czy indeksowanego. W sytuacji kredytu walutowego kredytobiorcy wnioskuje o określoną kwotę wyrażoną w walucie obcej, zaś kwota kredytu odpowiada temu wnioskowi albo podlega modyfikacji przez bank (np. ze względu na zdolność kredytową). W obu wypadkach kredytobiorca ma realny wpływ na wysokość udzielonego mu kredytu i niemal zawsze jego kwota zostaje indywidualnie uzgodniona przez strony. Analogicznie przedstawia się sytuacja w przypadku kredytu indeksowanego, przy czym przedmiotem uzgodnień rozpoczętych złożeniem wniosku jest kwota wyrażona w złotych polskich. Natomiast w przypadku kredytu denominowanego zasadą jest określenie kwoty kredytu wyłącznie przez bank – ma to być kurs, który pozwoli na wypłatę w walucie krajowej kwoty odpowiadającej kwocie kredytu w walucie obcej.

Kwota i waluta kredytu według art. 69 ustawy Prawo bankowe są niewątpliwie postanowieniami przedmiotowo istotnymi umowy kredytu. Nie może być zatem wątpliwości, że tego rodzaju postanowienia dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Tego rodzaju postanowienia mogą podlegać kontroli tylko wówczas, jeśli nie zostały wyrażone w sposób jednoznaczny. Zgodnie z art. 4 ust. 1 Dyrektywy 93/13 nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. Wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (por. orzeczenie TSUE C-51/17 – nb 71-77).

Wynikam z tego, że przypadku kredytu denominowanego jednoznaczne wyrażenie kwoty kredytu we frankach szwajcarskich musi wiązać się z: 1) przedstawieniem odpowiednich informacji o ryzyku kursowym oraz 2) wskazaniem sposobu obliczenia kwoty we frankach, w szczególności z uwzględnieniem kursu walutowego oraz jej znaczenia dla wysokości przyszłych świadczeń powodów.

Odnośnie zarzutu nieuwzględnienia przez Sąd I instancji prawidłowego wykonania przez pozwanego obowiązku informacyjnego w zakresie ryzyka kursowego Sąd Okręgowy wskazuje, że powołane przez pozwanego oświadczenie kredytobiorcy nie stanowi dowodu prawidłowego wykonania tego obowiązku.

Rozważając problematykę kredytu w walucie obcej TSUE w powołanym wyroku C-186/17 stwierdził, iż kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Bank, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie.

Ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej dla kredytobiorcy ma trzy zasadnicze skutki. Po pierwsze zmieniający się kurs waluty skutkuje zmianą wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Ponieważ wyliczenie poszczególnych rat z rozbiciem ich na część kapitałową i odsetkową (tzw. harmonogram spłaty) następuje w walucie, a w przypadku powodów raty były równe (w CHF), wysokość spłaty w złotówkach jako iloczyn kwoty w CHF i kursu zmienia się

razem z tym kursem. Z punktu widzenia interesów kredytobiorcy może to oznaczać, że na skutek zwiększenia się wysokości raty nie będzie on jej w stanie zapłacić. Drugą konsekwencją związania kredytu z kursem waluty obcej jest zmiana wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty. Przy standardowej obsłudze kredytu ta okoliczność nie jest dostrzegana, zwłaszcza że zwiększenie raty na skutek wzrostu kursu było niwelowane spadkiem stopy procentowej. Saldo zadłużenia staje się istotne przy sprzedaży nieruchomości lub przy wypowiedzeniu umowy – wiążącym się zazwyczaj z przewalutowaniem po bieżącym kursie. Przy wzroście kursu pomimo uiszczania rat przez rok okazuje się, że wysokość kredytu pozostającego do spłaty nie zmalała (nawet minimalnie), ale wzrosła. Nierzadko okazuje się, że pomimo kilkuletniej spłaty kredytu nadal do spłacenia pozostaje dwukrotność udzielonej kwoty. Ta właściwość kredytu walutowego nie jest intuicyjna i odbiega od standardowego kredytu w złotych, w którym kwota do pozostała zapłaty praktycznie zawsze zmniejsza się z upływem czasu i płaceniem kolejnych rat. Dla wielu osób właśnie ta cecha kredytu walutowego stanowiła największe zaskoczenie. Trzecie następstwo ryzyka kursowego odnosi się wyłącznie do kredytu denominowanego, a dotyczy niebezpieczeństwa spadku kursu waluty w okresie od zawarcia umowy do uruchomienia kredytu. Jak wskazano wcześniej, może się okazać, że kredytobiorca otrzymuje w złotych kwotę wyraźnie niższą (lub wyższą) od wnioskowanej. Dotyczy to zwłaszcza kredytów wypłacanych w kilku transzach, a więc przez dłuższy czas narażonych na ten wymiar ryzyka kursowego.

Dwa pierwsze elementy mają największe znaczenie dla konsumenta i ewentualnego naruszenia jego interesów. Zwiększenie raty kredytu i jego salda w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy kredytobiorcy. Jeśli kurs waluty przekroczy określony (podany przez bank) poziom, to kredyt stanie się nieopłacalny (w porównaniu do kredytu w walucie krajowej), zaś w wypadkach skrajnych doprowadzi kredytobiorcę do zapaści finansowej.

Z tego względu wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało pełnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostającego do spłaty, możliwej do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Ponieważ przekaz kierowany do konsumenta musi być jasny i zrozumiały, podanie informacji powinno nastąpić w postaci podwójnej: poprzez wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego (z naciskiem na słowo „nieograniczone”) oraz konkretnych przykładowych kwot - wskazanych wyżej wartości raty i salda charakteryzujących dany kredyt. Skoro obie wartości są uzależnione od kursu waluty – należało również wskazać możliwy do określenia poziom kursu tej waluty. Dla oceny prawidłowości działania banku należy zatem ustalić wartości kursu, które powinny zostać podane przy zawarciu umowy.

Dla oceny korzyści i ryzyka płynącego z zawarcia umowy kredytu związanego z walutą, a zwłaszcza porównania go z kredytem złotówkowym niezbędne jest określenie nie tylko bieżących parametrów, ale i możliwego niekorzystnego rozwoju sytuacji na rynku. W konsekwencji minimalny poziom informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu w CHF obejmuje wskazanie maksymalnego dotychczasowego kursu oraz obliczenie wysokości raty i zadłużenia przy zastosowaniu tego kursu. Dopiero podanie tych informacji jest na tyle jasne i precyzyjne, że pozwala przeciętnemu konsumentowi na podjęcie racjonalnej decyzji odnośnie ewentualnej opłacalności kredytu i płynącego stąd ryzyka finansowego. Niepełna informacja o ryzyku kursowym (np. założenie maksymalnego wzrostu kursu na 20% zamiast na 50%) w oczywisty sposób wpływa na decyzję o zawarciu umowy w CHF zamiast w PLN, czy wręcz w ogóle decyzję o zawarciu umowy kredytowej. Podniesienie kursu stanowi bowiem z punktu widzenia konsumenta dodatkowy koszt kredytu – ponad niemałe odsetki naliczone zgodnie z umową przez bank.

W sprawie niniejszej pozwany bank w oświadczeniu przedkładanym kredytobiorcom ograniczył się do wzmianki o istnieniu ryzyka kursowego, nie wskazując bliższych informacji w tym zakresie – bank zaniechał podania niewątpliwie posiadanych przez siebie informacji o zmianach kursu, w szczególności o wcześniej zanotowanym maksimum kursowych i zmienności. Nie podał również jak przy takim kursie będą kształtowały się zobowiązania kredytobiorcy rozumiane jako wysokość miesięcznej raty i salda kredytu przy takim poziomie kursu. Nawet rozważny konsument nie jest profesjonalistą, nie posiada ani wiedzy, ani umiejętności jej profesjonalnego zastosowania. Przy ocenie ryzyka kursowego opiera się na informacji z banku.

Jak prawidłowo wskazał SA w Warszawie przedstawiony w wyroku z 26 sierpnia 2020 r. (VI ACa 801/2019, LEX nr 3114801), świadomość ryzyka kursowego to taki stan, w którym kredytobiorca w chwili zawierania umowy kredytu

ma wiedzę, jak kształtowałyby się jego zadłużenie oraz koszty obsługi spłaty kredytu w przypadku silnej deprecjacji złotówki względem danej waluty obcej, z której kursem dany kredyt został powiązany, ale w oparciu o treść umowy kredytu, która ma zostać zawarta, a nie przez bliżej niedookreślone symulacje, które mogą być powiązane z jej treścią. Problem ponadto leży gdzie indziej – czym innym jest świadomość, że kursy walut się zmieniają, a czym innym świadomość jak te zmiany wpływają na wysokość zobowiązań kredytobiorcy wobec banku. Abuzywność, z uwagi na brak rzetelnej informacji o ryzyku kursowym, sprowadza się przy tzw. kredytach frankowych, o nie uświadomieniu konsumenta, że zmiana kursu waluty indeksacji wpływa nie tylko na wysokość raty kredytu, ale przede wszystkim na wysokość salda zadłużenia przeliczanego na walutę, w której konsument spłaca zobowiązanie.

Pozwany nie wykazał, że powodowi w sposób szczegółowy, a przede wszystkim zrozumiały i dający pewne wyobrażenie wytłumaczone zostało ryzyko kursowe immanentnie związane z kredytem denominowanym walutą obcą, o czym nie może świadczyć podpis pod umową kredytu i oświadczeniem o świadomości ponoszenia ryzyka walutowego.

Ogólna informacja o istnieniu ryzyka walutowego (kursowego) nie ma doniosłego znaczenia. Sąd Okręgowy podziela pogląd w całości wyrażony w uzasadnieniu wyroku z 27 listopada 2019 r. (II CSK 483/18, Legalis nr 2254284) pogląd Sądu Najwyższego, że „Nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat.”.

W wyroku TSUE z 10 czerwca 2021 r. w sprawach C-776/19 do C-782/19 stwierdzono m.in., że „Wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że w ramach umowy kredytu denominowanego w walucie obcej wymóg przejrzystości warunków tej umowy, przewidujących, że waluta obca jest walutą rozliczeniową i że euro jest walutą spłaty, oraz powodujących skutek w postaci ponoszenia ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, jest spełniony, jeżeli przedsiębiorca dostarczył konsumentowi wystarczających i dokładnych informacji pozwalających na to, aby przeciętny konsument właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny był w stanie zrozumieć konkretne działanie przedmiotowego mechanizmu finansowego i oszacować w ten sposób, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencje ekonomiczne – potencjalnie istotne – takich warunków dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania tej umowy. Wykładni art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że warunki umowy kredytu, przewidujące, iż waluta obca jest walutą rozliczeniową, a euro jest walutą spłaty, i powodujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikających z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, iż ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków (pkt 5)”. W uzasadnieniu TSUE wskazał, że „W świetle wiedzy i większych środków, jakimi dysponuje przedsiębiorca w celu antycypowania ryzyka kursowego, które może urzeczywistnić się w dowolnym momencie w trakcie obowiązywania umowy, a także nieobjętego górnym pułapem ryzyka wahań kursów wymiany walut, jakim obciążają konsumenta warunki umowne, należy stwierdzić, że takie warunki mogą prowadzić do znaczącej nierównowagi wynikających z danej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.” – pkt 100 oraz „warunki umowne rozpatrywane w postępowaniu głównym wydają się obciążać konsumenta, w zakresie, w jakim przedsiębiorca nie przestrzegał wymogu przejrzystości względem tego konsumenta, ryzykiem nieproporcjonalnym do świadczeń i kwoty otrzymanej pożyczki, ponieważ stosowanie tych warunków skutkuje tym, że konsument musi długoterminowo ponieść koszt zmiany kursu wymiany.” – pkt 101.

Wyrażenie kwoty kredytu w CHF skutkuje asymetrycznym rozkładem ryzyka związanego z zawarciem umowy – w szczególności ryzyka kursowego. Rozważana w sprawie niniejszej umowa przenosi ryzyko kursowe na konsumenta nie tylko mocą poszczególnych postanowień umowy, ale samą jej konstrukcją. Po wypłacie kredytu bank otrzymuje

jego zwrot w ratach z umówionymi odsetkami stosownie do harmonogramu spłat wyrażonego w walucie obcej. Ewentualny wzrost kursu waluty nie wpływa na zwiększenie się świadczenia należnego bankowi obliczonego w tej walucie. Bank podkreślał, że nie jest beneficjentem aprecjacji waluty, zaś jego interesy są zaspokajane niezależnie od aktualnego kursu. Innymi słowy bank zarabia na kredycie nawet w sytuacji spadku kursu. Tymczasem w sytuacji wzrostu kursu waluty aby spełnić świadczenie o tej samej wysokości w walucie obcej konsument musi wydatkować coraz większe kwoty w PLN. Niezależnie od aktualnego kursu bank jest w stanie uzyskać świadczenie zastrzeżone dla siebie w umowie, tymczasem ciężar spełnienia tego świadczenia spoczywa wyłącznie na konsumentcie. To stanowi nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków konsumenta na jego niekorzyść, a zatem stanowi o naruszeniu jego interesów. Znaczące – niekiedy nawet dwukrotne – zwiększenie salda zadłużenia w PLN i związane z tym proporcjonalne powiększenie należności odsetkowych nakazują określić to naruszenie jako rażące.

Nie ma znaczenia, że nierównowaga w związku z ryzykiem kursowym ujawniła się dopiero wraz z gwałtownym wzrostem kursu franka szwajcarskiego (tzw. czarny czwartek styczeń 2015 r.). Jak wskazał TSUE w wyroku z 27 stycznia 2021 r., sprawy połączone C-229/19 i C-289/19 D. Nederland, pkt 53 „okolicznościami, o których mowa w art. 4 ust. 1 wspomnianej dyrektywy, są okoliczności, o których przedsiębiorca mógł wiedzieć przy zawieraniu owej umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, gdyż warunek umowy może wprowadzać nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron, która ujawni się dopiero w trakcie wykonywania rzeczonyj umowy (zob. podobnie wyroki z 20.09.2017, A. i in., C-186/16, pkt 54; z dnia 5 .06.2019, GT, C-38/17, pkt 40; z 9.07.2020, I. B., C-452/18, pkt 48).”.

Odnosząc się do oceny postanowień dotyczących przeliczenia umówionej kwoty kredytu na złotówki przy jego wypłacie i spłacie należy zauważyć, że zgodnie z treścią umowy i regulaminu wypłata i spłata kredytu od początku mogła być realizowana wyłącznie w PLN.

Przed wszystkim niewątpliwie sporne postanowienia umowne nie zostały z powodem uzgodnione indywidualnie. Z art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że za indywidualnie uzgodnione można uznać tylko takie postanowienia, które zostały zaproponowane przez konsumenta albo były przedmiotem rzeczywistych negocjacji. Nie chodzi zatem o samą możliwość negocjowania, ale o rzeczywiście podjęte i prowadzone negocjacje. Takich wniosków nie uzasadnia zgromadzony materiał dowodowy.

Z okoliczności sprawy wynika, że sposób obliczania salda odsyłał do Tabeli kursów walut obowiązującej w banku, a zatem dokumenty te stanowiły wzorce umowne w rozumieniu art. 384 § 1 k.c. w zw. z art. 385¹ § 3 k.c., które zostały powodowi narzucone, przez co - w sposób oczywisty - nie mógł mieć wpływu na ich treść. Także treść samej umowy została przygotowana przez bank, który w tym celu wykorzystał obowiązujący formularz, a powód mógł jedynie zaakceptować ustalone przez bank warunki umowy i otrzymać kredyt albo zrezygnować z zawarcia umowy.

Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił także wystąpienie drugiej przesłanki abuzywności w postaci sprzeczności postanowień umownych z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumentów.

Mimo że w przedmiotowej umowie kwotę kredytu określono w CHF, to jednocześnie wskazano, że wypłata kredytu nastąpi w złotych polskich po przeliczeniu według kursu kupna waluty obowiązującego w pozwanym banku zgodnie z tabelą kursów walut. Z kolei spłata miała się odbywać po przeliczeniu na złote polskie według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą kursów walut obowiązującą u pozwanego. Wskazane klauzule nie były dla konsumenta ani transparentne ani przewidywalne. Dotyczy to przede wszystkim odwołania się w postanowieniach umownych do kursów walut zawartych w tabeli banku, w której kursy walutowe określano bez wskazania formalnych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych i obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Tymczasem wynikający z przedmiotowych postanowień umownych sposób ustalania kursu kupna i sprzedaży CHF przez bank wpływał bezpośrednio na wysokość zobowiązania kredytobiorców. Pozwany przyznał sobie w ten sposób prawo do jednostronnego ustalenia kwoty zobowiązania w chwili jego przewalutowania, a w konsekwencji i wysokości rat kredytowych, ustalanych na podstawie tak określonej kwoty kredytu. Co więcej, powołane postanowienia umowne kształtowały klauzule spreadu walutowego, stwarzając kredytodawcy możliwość uzyskania korzyści finansowych

stanowiących dla kredytobiorców dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie w chwili zawarcia umowy nie było możliwe albo było bardzo utrudnione (co stanowi niedozwolone postanowienie umowne wskazane w art. 385¹ pkt. 20 k.c.). Z tych względów kwestionowane klauzule umowne należy uznać nie tylko za sprzeczne z dobrymi obyczajami, ale także za naruszające w sposób rażąco interesy kredytobiorców, uzależniając ich sytuację wyłącznie od arbitralnych decyzji kredytodawcy.

Takie stanowisko znajduje potwierdzenie w utrwalonym już orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, zgodnie z którym mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta. Klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści, a przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku, jest więc niedozwolona w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Postanowienia umowy, które powodują faktyczne uzależnienie warunków denominacji świadczenia od kompetencji silniejszej strony umowy naruszają bowiem równorzędność stron kontraktu (zob. wyrok SN z 27 listopada 2019r., II CSK 483/18, OSP 2021/2/7; wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735; wyrok SN z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, LEX nr 2642144 oraz np. wyrok SA w Warszawie z 27 czerwca 2019 r., I ACa 252/2018; wyrok SA w Białymstoku z 8 sierpnia 2018 r., I ACa 126/2019; wyrok SA w Warszawie z 13 marca 2019 r., I ACa 681/2018, LEX nr 2668916; wyrok SA w Warszawie z 13 listopada 2019 r., I ACa 268/19, LEX nr 2776065; wyrok SA w Szczecinie z 19 listopada 2020 r., I ACa 265/20, LEX nr 3101665). Sąd Najwyższy wskazał nadto w wyroku z 22 stycznia 2016r. (w sprawie I CSK 1049/14, LEX nr 2008735), że bez znaczenia jest, iż zasady przeliczenia nie są dowolne i mają oparcie w wewnętrznych mechanizmach przeliczeniowych banku. Niewątpliwie konsekwencją tak zastosowanego rozwiązania jest to, że wysokość świadczenia banku oraz wysokość świadczenia konsumenta zależy od decyzji banku, a całe ryzyko zmiany kursu zostaje przerzucone na konsumenta. W świetle przedstawionych argumentów twierdzenia apelującego co do braku dowolności w ustalaniu kursów CHF okazały się bezzasadne. Nadto, przy ocenie abuzywności klauzul umownych nie jest istotne to w jaki sposób umowa ostatecznie była wykonywana, lecz to jakie uprawnienia przyznawała jednej ze stron. W tym zakresie Sąd Okręgowy podziela pogląd Sądu Apelacyjnego w Warszawie zaprezentowane w wyroku z dnia 8 stycznia 2020r., w sprawie I ACa 817/18 (LEX nr 2974714),

zgodnie z którym: „Prawodawca, wprowadzając do obrotu prawnego art. 385¹ k.c. nie zdecydował się na uzależnienie możliwości uznania danej klauzuli umownej za niedopuszczalną od sposobu wykonywania tej klauzuli przez kontrahenta konsumenta. Tym samym uznać należy, iż dla oceny klauzuli umownej dotychczasowy sposób jej wykonywania pozostaje całkowicie obojętny. Co więcej – co do zasady indywidualna kontrola wzorca umownego może następować nawet wówczas, gdy badana klauzula w ogóle nie była pomiędzy stronami stosowana”.

Wymaga podkreślenia, że dla oceny abuzywności zapisów umowy istotny jest stan z chwili jej zawarcia, a w konsekwencji bez wpływu pozostają wszystkie późniejsze zdarzenia, w tym sposób jej wykonywania czy też zmiana ustawy Prawo bankowe dokonana ustawą z 29 lipca 2011 roku (Dz. U 2011, nr 165, poz. 984) tzw. ustawą antyspreadową (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2020r. w sprawie III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2).

Sąd Rejonowy prawidłowo uznał nadto, iż kwestionowane klauzule denominacyjne określają główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., gdyż ich zastosowanie jest konieczne dla określenia zarówno środków udostępnionych kredytobiorcy jak i wysokości spłacanych przez niego rat kredytu, stanowiąc przedmiotowo istotny element umowy. Znajduje to potwierdzenie w orzecznictwie TSUE, który uznał za główny przedmiot umowy jej postanowienia odnoszące się do ryzyka kursowego (por. wyrok z 30 kwietnia 2014r. w sprawie C-26/13 oraz z 20 września 2018r, (...) Bank (...) w sprawie C 51/17, pkt 68; z 14 marca 2019r. D. w sprawie C 118/17, pkt 48; a także z 10 czerwca 2021r. (...) w sprawach połączonych od (...) do (...), pkt 56). Oczywiście jest przy tym, że postanowienia główne mogą podlegać badaniu pod kątem abuzywności, gdy nie zostały wyrażone w jednoznaczny sposób (art. 385¹ § 1 k.c.).

Przedstawiona analiza kwestionowanych klauzul umownych prowadzi do wniosku, że nie zostały one sformułowane jednoznacznie, prostym i zrozumiałym językiem (art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13). Zapisy te odwołują się bowiem do

nieweryfikowalnych w dniu zawarcia umowy współczynników, jednostronnie kształtowanych przez bank – kursu CHF, odpowiednio kupna przy uruchomieniu kredytu i sprzedaży przy spłacie poszczególnych rat.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy w pełni zaaprobował ocenę Sądu Rejonowego abuzowości postanowień zawartych w umowie kredytu uznając, że są niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., który wprowadza sankcję niezwiązania konsumenta niedozwolonymi postanowieniami umownymi.

W przedmiotowej sytuacji, w świetle utrwalonego w orzecznictwie TSUE stanowiska, nie jest możliwe przyjęcie, że umowa jest ważna, podobnie nie jest dopuszczalne jej uzupełnienie przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji. W tym zakresie Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, na który powołał się również Sąd Rejonowy, analizując w sprawie C-260/18 (K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...) A.G.) skutki wprowadzenia do umowy kredytu indeksowanego do CHF niedozwolonych postanowień, orzekł, że: „Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.” W polskim systemie prawnym nie ma przepisu o charakterze dyspozytywnym, który mógłby zastąpić zakwestionowane postanowienia umowy stron. W tym zakresie można odwołać się do argumentacji zawartej w wyroku Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18, gdzie stwierdzono, że artykuł 385⁽¹⁾ § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c., więc nieuczciwe postanowienia w kredytach walutowych nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym, opartym na przepisach kodeksu cywilnego, czy ustaw szczególnych, jak np. prawa wekslowego (por. też wyrok SA w Poznaniu z 18 lutego 2022 r., I ACa 277/21).

W niniejszej sprawie niemożliwe było, w szczególności, zastosowanie art. 358 § 2 k.c. Po pierwsze, przepis ten w omawianym brzmieniu wszedł w życie 24 stycznia 2009 r., a zatem nie znajdzie zastosowania do umowy zawartej przed tym dniem. Po drugie, reguluje wykonanie zobowiązania wyrażonego w walucie obcej, natomiast przedmiotowe zobowiązanie wyrażone było w walucie obcej, lecz spłacane w walucie polskiej – określenie jego wysokości w dniu uruchomienia kredytu i w dniu spłaty zależne było od kursu waluty obcej.

Niezależnie do tego, co do braku właściwego przepisu dyspozytywnego wypowiedział się TSUE w wyroku z dnia 8 września 2022 roku (C-80/21, C-81-21 oraz C-82/21).

Sąd Okręgowy dostrzega odmienne stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyrokach z dnia 19 września 2023 r. (II CSKP 1110/22, II CSKP 1495/22, II CSKP 1627/22), jednak po pierwsze skład Sądu Najwyższego budzi zastrzeżenia z uwagi na udział w nim sędziów powołanych w procedurze przed tzw. neo-KRS, po drugie natomiast, wyrażony tam pogląd nie jest zgodny z prawem Unii w wykładni nadanej mu przez TSUE w powołanym wyżej wyroku z dnia 8 września 2022 r., w związku z tym Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, by tym poglądem się kierować (por. postanowienie TSUE z dnia 17 lipca 2023 r., C-55/23 oraz wyrok TSUE z dnia 19 listopada 2009 r., C-314/08).

Badając możliwość utrzymania w mocy umowy należy odwołać się do jej treści po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych. Po usunięciu z umowy zakwestionowanych klauzul denominacyjnych, choć będą nadal uzgodnione kwota i raty kredytu wyrażone w CHF, to jednak nastąpi istotna zmiana charakteru stosunku prawnego łączącego strony. Nie jest więc dopuszczalne utrzymanie w umowie oprocentowania według stawki LIBOR (czy ewentualnie WIBOR), mimo wyeliminowania wszelkich powiązań wysokości świadczeń z walutą obcą, bez niezgodnego z pierwotną wolą stron charakteru umowy. Stanowisko to jest konsekwencją uznania, że postanowienia przewidujące walutowe klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c., a nie jedynie kształtują dodatkowy mechanizm waloryzacyjny tych świadczeń. Strony nie ustaliłyby bowiem wysokości oprocentowania kredytu według stawki LIBOR, gdyby były świadome abuzowości klauzuli denominacyjnej (por. stanowisko zaprezentowane przez SN w postanowieniu z dnia 16 listopada 2022 r. w sprawie I CSK 2237/22 i powołane tam orzecznictwo SN), zgodnie z którym w razie niemożliwości ustalenia wiążącego strony kursu waluty

obcej w umowie kredytu denominowanego w walucie obcej umowa ta nie może wiązać stron w pozostałym zakresie ani jako kredyt złotówkowy (z oprocentowaniem obliczanym na podstawie wskaźnika LIBOR) ani jako kredyt czysto walutowy. W szczególności dlatego, że utrzymanie takiej umowy jako kredytu czysto walutowego prowadziło do niedopuszczalnego zniekształcenia woli stron, która ukierunkowana była od początku na wypłatę kredytu w walucie, zgodnie z którym w przypadku wyeliminowania ryzyka kursowego, na skutek usunięcia niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji, dojdzie do przekształcenia kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR, co jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze.

W takiej sytuacji należy przyjąć, że po wyeliminowaniu z umowy tego rodzaju klauzul abuzywnych jej utrzymanie nie jest możliwe, co przemawia za stwierdzeniem jej nieważności. Prawdliwość przedstawionego stanowiska potwierdza orzecznictwo TSUE. Trybunał Sprawiedliwości w powołanej wyżej sprawie C-260/18 (K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...) A.G.) stwierdził, że: „Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy”. Podobne zapatrywanie zaprezentował TSUE w wyroku z 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20 przeciwko Bankowi (...) SA, gdzie orzekł w pkt. 3, że: „Wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że skutki stwierdzenia przez sąd istnienia nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem podlegają przepisom prawa krajowego, przy czym kwestia utrzymywania się w mocy takiej umowy powinna być oceniana z urzędu przez sąd krajowy zgodnie z obiektywnym podejściem na podstawie tych przepisów”. Z kolei w pkt. 85 wyroku TSUE, odwołując się do wyroku z 3 października 2019 r. w sprawie C 260/18 (D.), wyjaśnił, że „ (...) jeżeli sąd krajowy uzna, iż zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego go prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu”. Przy tym możliwość ewentualnego utrzymania umowy, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest przewidziana wyłącznie w celu ochrony interesu konsumenta, gdy skutki ekonomiczne stwierdzenia nieważności umowy mogłyby być dla niego dotkliwe.

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że wypełnienie luki po wyeliminowanych niedozwolonych postanowieniach zależne jest od woli konsumenta. Dopiero zagrożenie interesów konsumenta i brak jego woli co do unieważnienia całej umowy otwiera drogę do zastąpienia usuniętych postanowień innymi rozwiązaniami wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją one w danym porządku prawnym. Pogląd o decydującej roli woli konsumenta jest niekwestionowany w orzecznictwie SN i TSUE. Konsument może się sprzeciwić przyjęciu skutku nieważności ex tunc i do niego należy ocena, czy takie rozstrzygnięcie stanowi ochronę jego interesów (tak TSUE w wyrokach 04 czerwca 2009 r, C- 243/08 i z 21 lutego 2013 r., w sprawie C-472/11).

Stanowisko powoda w tym względzie było jednoznaczne – nie zaakceptował niedozwolonych postanowień.

Nie zasługiwał przy tym na uwzględnienie zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 5 kc.

Mając nadto na uwadze, że konstrukcja zastosowana w art. 385¹ § 2 k.c. stanowi implementację do krajowego systemu prawnego dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. L 095, z 21 kwietnia 1993 r.) i ma realizować zadanie sankcyjne, zniechęcając profesjonalnych kontrahentów zawierających umowy z konsumentami od wprowadzania do nich tego rodzaju postanowień (por. np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości WE z 14 czerwca 2012 r., C-618/10, B. E. de C., (...):EU:C:2012:349), nie może być mowy o nadużyciu prawa przez konsumenta wyrażającego zgodę na stwierdzenie nieważności umowy z uwagi na abuzywny charakter istotnych jej postanowień. W tym kontekście należy pamiętać, że wypełnienie luki po usunięciu postanowień abuzywnych poprzez zastąpienie tabel kursów danego kredytodawcy tabelami kursów

rynkowymi lub tabelami kursów NBP zniwelowałyby cel Dyrektywy – skutek zniechęcający, jaki ma wywierać na przedsiębiorców. W przypadku, gdyby istniała możliwość zastąpienia przez sąd abuzywnych zapisów uczciwymi postanowieniami przedsiębiorcy byłoby skłonni stosować nielojalne zapisy, mając świadomość, że nawet gdyby miały one zostać uznane za bezskuteczne, umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców. Takie uprawnienie sądu mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13, który zakłada, że zarówno w interesie konsumentów, jak i kontrahentów, że Państwa Członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami. Podsumowując podkreślić należy, że powyższe rozwiązania mają na celu nie tylko przywrócenie równowagi stron, ale również wywarcie skutku odstrasżającego dla przedsiębiorcy, który musi liczyć się z tym, że po uznaniu przez sąd danych postanowień za nieuczciwe straci wszystkie korzyści, a nie tylko nadwyżkę ponad to co mógłby uzyskać, gdyby od początku zaproponował uczciwe warunki.

Dodatkowo, nie może na naruszenie zasad współzycia społecznego przez przeciwnika procesowego powoływać się ten, kto sam działa wbrew tym zasadom. Wprowadzenie zaś przez bank do obrotu wzorca umowy, który zawierał niedozwolone klauzule umowne, doprowadzając do podważenia równości stron z korzyścią dla siebie – stanowi naruszenie zasad współzycia społecznego.

Mając powyższe na względzie, w sprawie zaistniały podstawy do stwierdzenia nieważności umowy kredytu zawartej przez powoda z poprzednikiem prawnym pozwanego z uwagi na zawarte w niej niedozwolone klauzule umowne, po których wyeliminowaniu umowa nie może zostać utrzymana w mocy. Powód miał w sposób oczywisty interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy, a w konsekwencji nieistnienia stosunku wykreowanego na jej podstawie. Słusznie więc Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo o ustalenie w tym zakresie. Na uwzględnienie zasługiwało nadto powództwo o zasądzenie kwot uiszczonych przez konsumenta nienależnie na podstawie nieważnej umowy.

Nie zasługiwał na uwzględnienie podniesiony w apelacji zarzut zatrzymania.

Stosownie do uregulowania zawartego w art. 496 k.c. i 497 k.c. prawo zatrzymania powstaje m.in. w przypadku nieważności umowy wzajemnej, kiedy każda ze stron zobowiązana jest do zwrotu otrzymanego świadczenia drugiej. Zostało ono pomyślane jako środek zabezpieczenia służący do uzyskania pewności, że druga strona również dokona zwrotu świadczenia. Zarzut prawa zatrzymania ma podwójny charakter. W zakresie prawa materialnego stanowi jednostronne oświadczenie woli prowadzące do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej, powołanie się na ten zarzut w trakcie procesu jest czynnością procesową o charakterze zarzutu merytorycznego. Realizacja prawa zatrzymania następuje przez jednostronne oświadczenie woli, które prowadzi do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej (por. wyrok SN z 26 czerwca 2003 r., V CKN 417/01, LEX nr 157326).

Pozwany mógł podnieść zarzut zatrzymania po złożeniu powodowi materialnoprawnego oświadczenia w tym przedmiocie aż do zakończenia postępowania przed sądem drugiej instancji, co uczynił.

Sąd Okręgowy stoi jednak na stanowisku umowa kredytu będąc umową odpłatną, nie jest umową wzajemną. Umowa jest wzajemna, gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej, co oznacza, że świadczenia są, przynajmniej subiektywnie, ekwiwalentne i zależne od siebie. W braku innych ustaleń takie świadczenia wzajemne winny być spełnione jednocześnie, co w przypadku umowy kredytu nie zachodzi – w praktyce nie może dochodzić jednocześnie do udzielenia kredytu i jednocześnie jego zwrotu wraz z odsetkami czy prowizją. W przypadku umowy kredytu kredytobiorca w zamian za swoje świadczenie (odsetki, prowizja) nic nie otrzymuje poza możliwością czasowego korzystania ze środków kredytowych, które musi zwrócić w określonym czasie, a nie jednocześnie i jako odpowiednik świadczenia. Umowa kredytu nie spełnia kryteriów określonych w art. 487 § 2 k.c. W doktrynie wskazuje się, że cechą wyróżniającą umowy dwustronne jest rola, jaka została im wyznaczona we wzajemnych relacjach. Istota tych umów polega na tworzeniu podstaw do wymiany dóbr i usług. W tym sensie uznawane są one za główny instrument obrotu towarowo-pięniężnego, podstawę gospodarki rynkowej. Nie każda umowa dwustronnie zobowiązująca jest jednak umową wzajemną. Ekwiwalentność świadczeń,

charakterystyczna dla umów wzajemnych, oznacza, że strony spełniają różne świadczenia, zasadniczo o ekwiwalentnej wartości. Przedmiotem wzajemnych świadczeń w umowie wzajemnej w praktyce obrotu prawnego nie są nigdy świadczenia identyczne. Różnorodność obu świadczeń wydaje się więc esencją, istotą umowy wzajemnej, tylko wówczas ma też sens używanie w odniesieniu do umów wzajemnych terminu „ekwiwalentność świadczeń”, w innym wypadku świadczenia nie byłyby ekwiwalentne, lecz dokładnie takie same (por. wyrok SA w Warszawie z 19 listopada 2020 r., I ACa 697/18; wyrok SA w Warszawie z 4 grudnia 2019 r., I ACa 442/18; wyrok SA w Warszawie z 5 lutego 2020 r., I ACa 333/19; wyrok SA w Warszawie z 20 października 2021 r., I ACa 155/21; wyrok SA w Warszawie z 19 listopada 2021 r., I ACa 183/20). Wprawdzie w uchwałach Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 r., w sprawie III CZP 11/20 oraz z 7 maja 2021 roku, w sprawie III CZP 6/21, wskazano na możliwość skorzystania przez kredytodawcę z takiego zarzutu, jednak Sąd Najwyższy w uzasadnieniach tych uchwał, bez przytoczenia szerszej argumentacji, uznał umowę kredytu za umowę wzajemną, nie dokonując pogłębionej analizy w tym zakresie i pomijając jednocześnie kwestię jednorodności świadczeń. Również w sprawie III CZP 126/22 w postanowieniu z dnia 6 października 2023 r. (Składu Siedmiu Sędziów) Sąd Najwyższy, zwracając się do TSUE z pytaniem prejudycjalnym wyraził pogląd o wzajemnym charakterze umowy kredytu – pogląd wyrażony w ten sposób nie wiąże jednak innych składów Sadu Najwyższego, nie jest również jeszcze znane jego uzasadnienie. W pytaniu tym Sąd Najwyższy zawarł wątpliwość, czy uwzględnienie zarzutu zatrzymania nie pozostaje w sprzeczności z art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że uwzględnienie zarzutu zatrzymania skutkowałoby ukształtowaniem sytuacji prawnej konsumenta w sprzeczności z celami dyrektywy 93/13/EWG – zniweczeniem oczekiwanego skutku przepisów ochronnych w odniesieniu do konsumentów (tzw. efekt mrożący, skutkujący istotnym pogorszeniem sytuacji ekonomicznej konsumenta, mimo że to konsument jest ofiarą nieuczciwej praktyki ze strony przedsiębiorcy). W wyniku uwzględnienia zarzutu zatrzymania konsument, który nie dokonał nadpłaty ponad otrzymany kapitał, nie będzie mógł uzyskać od banku zasądzonych na jego rzecz środków pieniężnych, dopóki nie zaoferuje jednoczesnego zwrotu otrzymanego od banku kapitału. Tym samym, pomimo uiszczenia na przestrzeni wielu lat kwot nienależnych na rzecz banku, nie może kwot tych odzyskać, nie oferując kwoty kapitału do zwrotu (a w większości wypadków konsument kwotą taką nie dysponuje). W rezultacie, pomimo przyjęcia w orzecznictwie zasadności teorii dwóch kondykcji, skutki uwzględnienia zarzutu zatrzymania dla kredytobiorcy będą niemal takie same jak przy zastosowaniu teorii salda.

Mając na uwadze powyższe argumenty Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zawieszenia postępowania w niniejszej sprawie na wniosek pozwanego.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w punkcie 2. na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. obciążając nimi pozwanego w całości jako stronę przegrywającą. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powoda wynikała z treści § 2 pkt. 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2016 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015r., poz. 1804 z późn. zm.).

Ryszard Małecki